

Zdzisław Krzemiński

Pytanie prawne

Palestra 37/5-6(425-426), 55-58

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PYTANIE PRAWNE

Czy adwokat, były członek zespołu adwokackiego znajdującego się w likwidacji, może reprezentować w sądzie klienta w sprawie o dział spadku, którą przyjął w okresie, kiedy zespół nie był jeszcze postawiony w stan likwidacji, jeśli ten adwokat obecnie nie jest członkiem innego zespołu adwokackiego, nie prowadzi kancelarii indywidualnej, lecz jest członkiem spółki prawniczej działającej na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23.12.1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324)?

Odpowiedź:

1. Właściwie w tym wypadku chodzi o odpowiedź na pytanie: kiedy wygasa udzielone adwokatowi pełnomocnictwo procesowe? A mówiąc jeszcze precyzyjniej: kiedy adwokat traci tzw. zdolność postulacyjną, czyli kwalifikację do występowania w sprawie jako pełnomocnik procesowy?

Jest to problem od dawna wywołujący wiele dyskusji i to nie tylko w Polsce. Nie wszyscy procesualiści reprezentują w tej ważnej dla teorii i praktyki kwestii identyczne stanowisko.

Powołując się na doktrynę niemiecką, należy przede wszystkim przytoczyć pogląd prawnika najbardziej dla niej reprezentatywnego, tzn. L. Rosenberga. Otóż autor ten twierdzi, że utracenie przez adwokata zdolności występowania w sprawie, oznacza jedynie niemożność działania w konkretnym procesie i w żadnym wypadku nie powoduje wygaśnięcia pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo to będzie nadal istniało i jeżeli w przyszłości adwokat uzyska zdolność postulacyjną, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby adwokat ten na podstawie dawnego pełnomocnictwa wykonywał czynności procesowe. L. Rosenberg przyjmuje zasadę, że utracenie przez adwokata zdolności postulacyj-

nej nie powoduje automatycznego wygaśnięcia pełnomocnictwa procesowego¹.

Poglądy zbliżone do stanowiska L. Rosenberga głoszą w literaturze niemieckiej: J. Hupka, K. Hellwig i B. Wiczorek. Natomiast A. Schönke, H. Schröder, W. Niese i B. Bunsen uważają, że utrata kwalifikacji przez adwokata skutkuje automatycznym wygaśnięciem pełnomocnictwa w procesie.

W doktrynie austriackiej G. Neumann² uważa za oczywiste to, że pełnomocnictwo procesowe wygasa nie tylko wtedy, gdy umiera pełnomocnik, lecz także wtedy, gdy pełnomocnik utracił zdolność do prowadzenia procesu, co w odniesieniu do adwokata oznacza utratę zdolności postulacyjnej, np. w wypadku skreślenia z listy adwokatów. Charakterystyczne jest brzmienie paragrafu 160 austriackiej procedury cywilnej (ZPO) stanowiącego, że śmierć pełnomocnika lub jego niezdolność do wykonywania funkcji reprezentowania w procesie interesów strony powodują, że postępowanie ulega zawieszeniu, aż do ustanowienia w sprawie nowego pełnomocnika.

W doktrynie szwajcarskiej M. Guldenner głosi nie kwestionowany w tym

kraju poglądy, że pełnomocnictwo procesowe adwokata wygasa w wypadku cofnięcia uprawnień adwokackich (*Anwaltspatent*)³.

2. Wyjaśnijmy teraz, jak ta kwestia przedstawia się na gruncie naszych przepisów. Punkt wyjścia stanowią tu muszą aktualnie obowiązujące akty prawne. Oczywiście chodzi tu nie tylko o kodeks cywilny, kodeks postępowania cywilnego, ale także o przepisy regulujące status prawny adwokatów.

Należy pamiętać o tym, że nasz kodeks postępowania cywilnego, określając grono osób mogących występować w sądowym postępowaniu cywilnym w charakterze pełnomocników, używa sformułowań wyłączających stosowanie wykładni rozszerzającej. Określone podmioty wymienione są w sposób wyczerpujący, a nie przykładowy. Podmiot nie należący do kręgu osób wymienionych przez k.p.c., nie może być pełnomocnikiem. Wykluczenie z tej „listy” powoduje automatyczne wygaśnięcie pełnomocnictwa procesowego.

I tu należy podkreślić rzecz mającą zasadnicze znaczenie. Chodzi o to, że z art. 87 § 1 k.p.c. wyraźnie wynika, że pełnomocnikiem może być a d w o k a t i do tego sformułowania nie dodaje się żadnych dodatkowych warunków. Dla ustawy bez znaczenia są więc takie dodatkowe okoliczności, jak to, że adwokat: jest członkiem zespołu, prowadzi prywatną praktykę, jest członkiem spółki powołanej na podstawie art. 24 ust. o działalności gospodarczej, czy też wreszcie, że adwokat, wpisany na listę adwokatów, nie pracuje w wyżej wymienionych formach organizacyjnych. W świetle art. 87 k.p.c. decydujące znaczenie ma wpis na listę adwokatów.

W doktrynie polskiej należy przede wszystkim przytoczyć stanowisko zajęte w tej kwestii przez M. Waligórskiego⁴. Otóż autor ten twierdzi, że pełnomocnictwo procesowe może wygasnąć bądź z woli jednego z kontrahentów, bądź z przyczyn od tej woli niezależnych. Tak więc niezależnie od woli kontrahenta gaśnie pełnomocnictwo wskutek śmierci pełnomocnika lub utraty zdolności zastępowania strony w charakterze pełnomocnika. Ostatnia z wymienionych przyczyn może zaistnieć na przykład w sytuacji, gdy adwokat zostanie skreślony z listy adwokatów. Omawiając szerzej tę kwestię, autor ten zaznacza, że przy tej kategorii przyczyn nie bierze się pod uwagę takich okoliczności, jak choroba lub nieobecność adwokata, gdyż w tym wypadku zachodzi możliwość udzielenia substytucji.

J. Jodłowski i W. Siedlecki⁵ stwierdzają, że pełnomocnictwo gaśnie między innymi w razie utraty przez pełnomocnika zdolności procesowej albo postulacyjnej. Autorzy ci dodają, że pełnomocnictwo procesowe gaśnie również w razie utraty przez pełnomocnika kwalifikacji, która umożliwiała w danym wypadku sprawowanie przez niego zastępstwa, np. w razie skreślenia go z listy adwokatów lub zawieszenia w czynnościach zawodowych na skutek orzeczenia władzy dyscyplinarnej czy karnej, itp.

Identyczne stanowisko zajęli: W. Siedlecki, oraz Z. Resich⁶. Natomiast J. Sobkowski⁷ zajmuje w pewnym sensie stanowisko kompromisowe twierdząc, że utrata zdolności postulacyjnej lub kwalifikacji prawnej przez pełnomocnika powoduje jedynie zawieszenie

skuteczności udzielonego mu pełnomocnictwa. Zdaniem J. Sobkowskiego pełnomocnik powinien być odsunięty od dalszego udziału i działania w charakterze pełnomocnika strony. Wygaśnięcie pełnomocnictwa może jednak nastąpić dopiero na skutek wypowiedzenia dokonanej przez mocodawcę (art. 94 § 1 k.p.c.).

3. Wracając do cytowanego wyżej tekstu art. 87 § 1 k.p.c., należy przypomnieć, że ustawodawca wymaga od adwokata tylko jednego, a mianowicie, by był wpisany na listę adwokatów. Dopóki jest na tej liście, korzysta w postępowaniu cywilnym z określonych uprawnień. Może oczywiście zdarzyć się, że adwokat, legitymujący się pełnomocnictwem, zostanie, w czasie toczącej się sprawy cywilnej, skreślony z listy. Wówczas wraz ze skreśleniem z listy automatycznie wygasa pełnomocnic-two sądowe. Istnieje jednak pewien wyjątek od tej zasady. Dotyczy on tzw. technicznego skreślenia z listy adwokackiej, co następuje wówczas, gdy adwokat przenosi siedzibę do innej izby adwokackiej (art. 72 ust. 1 p. 3 p.o.a.).

4. Powiedzieliśmy wyżej, że w tej kwestii należy mieć na uwadze nie tylko przepisy kodeksu postępowania cywilnego, ale także przepisy regulujące nasz wewnętrzny status prawny. Otóż w tym zakresie nie wystarczy powoływać się na art. 4 p.o.a., ale przede wszystkim na *Regulamin w sprawie zasad tworzenia, organizowania, funkcjonowania i rozwiązywania zespołów adwokackich oraz uczestnictwa w dochodzie zespołu* uchwalony przez Krajowy Zjazd Adwokatury w dniu 23 listopada 1986 r. i obowiązujący

po dzień dzisiejszy. *Regulamin* ten zawiera między innymi rozdział VII, w którym poruszone są kwestie związane z likwidacją zespołu. Otóż w § 39 tego *Regulaminu* stanowi się zupełnie wyraźnie, że: „W okresie likwidacji nie wolno zespołowi przyjmować nowych spraw. Sprawy będące w toku powinny być – aż do zakończenia postępowania w danej instancji – załatwiane przez adwokata, który je prowadził”. W tym obowiązującym nadal *Regulaminie* również nie określono dodatkowych wymogów, a więc: by adwokat, który likwiduje stare sprawy, był koniecznie członkiem innego zespołu bądź prowadził prywatną praktykę w formie kancelarii indywidualnej. Trzeba przeto przyjąć, że prawo do zakończenia uprzednio przyjętych spraw będzie miał nawet taki adwokat, który zaprzestał zajmować się prowadzeniem spraw w zespole, w kancelarii indywidualnej czy spółce zorganizowanej na podstawie art. 24 ustawy o działalności gospodarczej. I nie może być inaczej, gdyż zespół adwokacki przez postawienie go w stan likwidacji nie stracił osobowości prawnej. On istnieje nadal, tylko że nie przyjmuje nowych spraw. Dopiero po ukończeniu likwidacji okręgowa rada adwokacka na wniosek likwidatora wykreśla zespół z rejestru. Wówczas zespół w sensie prawnym przestaje istnieć (§ 42 *Regulaminu*). Dopóki więc zespół w sensie prawnym istnieje, wymóg art. 4 prawa o adwokaturze jest wykonywany.

5. Z uwagi na treść postawionego pytania nie omawiam wszystkich sytuacji, które powodują wygaśnięcie pełnomocnictwa procesowego. Będą tu wchodziły w grę takie okoliczności, jak:

spełnienie celu, wypowiedzenie pełnomocnictwa przez mocodawcę czy pełnomocnika, śmierć strony lub utrata zdolności sądowej, śmierć pełnomocnika⁸. Gdyby w konkretnej sprawie została spełniona którakolwiek z wymienionych przesłanek, doszłoby niewątpliwie do wygaśnięcia pełnomocnictwa procesowego.

6. Odpowiedź na pytanie postawione na wstępie winna zatem brzmieć tak: **Adwokat, były członek zespołu adwokackiego znajdującego się w likwidacji,**

może reprezentować w sądzie klienta w sprawie o dział spadku, którą to sprawę przyjął w okresie, kiedy zespół nie był jeszcze postawiony w stan likwidacji i to nawet wtedy, kiedy adwokat ten nie jest członkiem innego zespołu adwokackiego, nie prowadzi kancelarii indywidualnej, lecz jest członkiem spółki prawniczej działającej na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23.12.1988 r. o działalności gospodarczej.

Zdzisław Krzeziński

Przypisy:

¹ L. Rosenberg: *Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechts* Monachium-Berlin 1956, s. 217-219, oraz: *Stellvertretung im Prozess* Berlin 1908, s. 682; Tamże: poglądy innych autorów niemieckich.

² G. Neumann: *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, Wiedeń 1914, s. 550.

³ M. Guldener: *Schweizerisches Zivilprozessrecht*, Zurych 1958, s. 124.

⁴ M. Waligórski: *Polskie prawo procesowo-cywilne. Funkcja i struktura*, s. 154, oraz: *Polskie prawo procesowe cywilne. Dynamika procesu*, Warszawa 1947-1948, s. 289.

⁵ J. Jodłowski, W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne. Część ogólna*. Warszawa 1958 r., s. 320.

⁶ W. Siedlecki: *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 139; Z. Resich: *Komentarz do k.p.c.*, praca zbiorowa 1969, s. 218.

⁷ J. Sobkowski: *Pełnomocnictwo procesowe, jego istota, powstanie i wygaśnięcie*, Poznań 1967, s. 236 i nast.

⁸ Patrz w tej kwestii: Z. Krzeziński: *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 129 i nast.